



Św. Zygmunta



»BIADA MI, GDYBYM NIE GŁOSIŁ EWANGELII«

NR VI/2015 (669)

GAZETKA PARAFII ŚW. ZYGMUNTA W SŁOMCZYNIE

8 LUTEGO AD 2015

„Jakże mieli uwierzyć w Tego, którego nie słyszeli? Jakże mieli usłyszeć, gdy im nikt nie głosił? Jakże mogli by im głosić, jeśli by nie zostali posłani?”^{Rz 10, 14-15.} Nikt, żadna pojedyncza osoba ani żadna wspólnota, nie może sam sobie głosić Ewangelii. „Wlara rodzi się z tego, co się słyszy”^{Rz 10, 17.} Nikt nie może sam siebie upoważnić do głoszenia Ewangelii. Posłany przez PANA mówi i działa nie przez swój własny autorytet, ale na mocy autorytetu **CHRYSTUSA**; nie jako członek wspólnoty, ale mówiący do niej w Imieniu **CHRYSTUSA**. Nikt nie może sam sobie udzielić łaski, ale musi być ona dana i ofiarowana. Zakłada to szafarzy (ministr) łaski, upoważnionych i uzdolnionych przez **CHRYSTUSA**. Od **NIEGO** otrzymują oni „świętą władzę” działania in persona **CHRISTI Capitis**. Władzę, dzięki której posłani przez **CHRYSTUSA** czynią i dają na mocy daru **BOŻEGO** to, czego nie mogą czynić i dawać sami z siebie, tradycja Kościoła nazywa „sakramentem”. Ta władza jest przekazywana w Kościele za pośrednictwem osobnego sakramentu. [KKK, 875]

DIACA NIEDZIELA ZWYKŁA



UZDROWIENIE TEŚCIOWEJ ŚW. SZYMONA — TISSOT, Jakub Józef (1836, Nantes –1902, Doubs)

1886-94, farby wodne na graficie na szarym papierze, 18,9x22,1 cm, Brooklyn Museum; źródło: www.brooklynmuseum.org

Z KSIĘGI JOBA

Job przemówił w następujący sposób:

„Czyż nie do bojuwania podobny byt człowieka? Czy nie pędzi on dni jak najemnik? Jak niewolnik, co wzdycha do cienia, jak robotnik, co czeka zapłaty. Zyskałem miesiące męczarni, przeznaczono mi noce udręki.

Położę się, mówiąc do siebie: 'Kiedyż zaświta i wstanę?' Lecz noc wiecznością się staje i boleść mną targą do zmroku. Czas leci jak tkackie czółenka i przemija bez nadziei. Wspomnij, że dni me jak powiew. Ponownie oko me szczęścia nic zagna”.

PSALM RESPONSYJNY

Ps 147A (146), 1-2, 3-4, 5-6 (R.: por. 3a)

REFREN: **PANIE, TY LECZYSZ ZŁAMANYCH NA DUCHU**

Chwalcie PANA, bo dobrze jest śpiewać psalmy BOGU,

słodko jest Go wychwalać.

PAN buduje Jeruzalem,

gromadzi rozproszonych z Izraela.

ON leczy złamanych na duchu i przewiązuje im rany.
ON liczy wszystkie gwiazdy i każdej nadaje imię.

Nasz PAN jest wielki i potężny, a JEGO mądrość niewypowiedziana.
PAN dźwiga pokornych, karki grzeszników zgina do ziemi.

Z PIERWSZEGO LISTU ŚW. PAWŁA APOSTOŁA DO KORYNTYAN

Bracia:

Nie jest dla mnie powodem do chluby to, że głoszę Ewangelię. Świadom jestem ciężącego na mnie obowiązku. Biada mi, gdybym nie głosił Ewangelii.

Gdybym to czynił z własnej woli, miałbym zapłatę, lecz jeśli działam nie z własnej woli, to tylko spełniam obowiązki szafarza. Jakąż przeto mam zapłatę? Otóż tę właśnie, że głosząc Ewangelię bez żadnej zapłaty, nie korzystam z praw, jakie mi daje Ewangelia.

Tak więc nie zależąc od nikogo, stałem się niewolnikiem wszystkich, aby tym liczniejsi byli ci, których pozyskam. Dla słabych stałem się jak słaby, aby pozyskać słabych. Stałem się wszystkim dla wszystkich, żeby w ogóle ocalić przynajmniej niektórych. Wszystko zaś czynię dla Ewangelii, by mieć w niej swój udział.

AKLAMACJA

Alleluja, Alleluja, Alleluja

JEZUS wziął na siebie nasze słabości i nosił nasze choroby.

SŁOWA EWANGELII WEDŁUG ŚW. MARKA

Gdy JEZUS po wyjściu z synagogi przyszedł z Jakubem i Janem do domu Szymona i Andrzeja. Teściowa zaś Szymona leżała w gorączce. Zaraz powiedzieli MU o niej. ON zbliżył się do niej i ująwszy ją za rękę podniósł. Gorączka ją opuściła i usługiwała im.

Z nastaniem wieczora, gdy słońce zaszło, przynosili do NIEGO wszystkich chorych i opętanych; i całe miasto było zebrane u drzwi. Uzdrowił wielu dotkniętych rozmaitymi chorobami i wiele złych duchów wyrzucił, lecz nie pozwalał złym duchom mówić, ponieważ wiedzieli, kim ON jest.

Nad ranem, gdy jeszcze było ciemno, wstał, wyszedł i udał się na miejsce pustynne, i tam się modlił. Pośpieszył za nim Szymon z towarzyszami, a gdy GO znaleźli, powiedzieli MU: „Wszyscy CIĘ szukają”. Lecz ON rzekł do nich: „Pójdźmy gdzie indziej, do sąsiednich miejscowości, abym i tam mógł nauczać, bo na to wyszedłem”. I chodził po całej Galilei, ucząc i w ich synagogach i wyrzucając złe duchy.

PATRON TYGODNIA: BŁ. KORNELIUSZ O'DEVANEY, MĘCZENNIK



Urodził się w 1531/2 w Drumkeen, w hrabstwie Donegal, w północno-zachodnim skrawku Irlandii. Kształcił się we franciszkańskim konwencie w mieście Donegal. Tam też, ok. 1550, został franciszkaninem.

Trzydzieści lat później, 27.IV.1582, Grzegorz XIII nominował go biskupem diecezji Down-Connor. Święceń udzielił mu, 2.II.1583, Mikołaj kard. de Pellevé, w Rzymie.

Trwała powolna kolonizacja Irlandii przez Anglików i próba wprowadzania religii anglikańskiej. Pierwszy raz Korneliusza uwięziono w 1588 na zamku w Dublinie, ale po dwóch latach, w XI.1590, uwolniono.

Wrócił do swojej diecezji. Posługiwał tam podczas tzw. wojny dziewięcioletniej 1594-1603, czyli powstania przeciw Anglikom. Kilka lat po jej upadku, w 1611, został aresztowany ponownie i zamknięty na zamku w Dublinie.

28.I.1612 stanął przed sądem. Oskarżono go o zdradę. Odrzucił jursydycję sądu. Gdy sędzia stwierdził, że wszak **CHRYSTUS** poddał się osądowi Piłata... odpowiedział: „Jestem gotów pójść w ślady **CHRYSTUSA** stojącego przed Piłatem”...

Większość „niezależnych” ławników skazała go na śmierć. 11.II.1612 zawieszono go na szafot. Gdy zdjęto mu wierzchnią szatę okazało się, że pod nią ma franciszkański habit. Powiedział, że „bardziej sobie go ceni niż insygnia biskupie”. Próbowano go jeszcze namówić na złożenie Przysięgi Zwierzchności królowi Anglii. Odmówił i powiedział współsądowni, ks. Patrickowi O'Loughran: „Pójdź, mój dzielny bracie, szlachetny rycerzu **CHRYSTUSA**. Spróbujmy Go naśladować, najlepiej jak potrafimy”...

Powieszono go, po czym kat zdjął go — żywego — ze stryczka, okaleczony, rozciął mu brzuch i wyrwał narządy, w tym serce, i na gasnących oczach umierającego wrzucił je do ogniska z okrzykiem: „Oto serce zdrajcy”. Zwłoki poćwiartowano... Beatyfikowany został 27.IX.1992 w Watykanie przez św. Jana Pawła II, w gronie 17 irlandzkich męczenników angielskiej reformacji.

(uroczystość 11 Lutego)

BL. KORNELIUSZ O'DEVANEY - współczesne wyobrażenie. źródło: www.flickr.com



INFORMACJE PARAFIALNE

- 7.II (sobota) zakończona została WIZYTA DUSZPASTERSKA. Nasi duszpasterze serdecznie dziękują! za życzliwe i miłe przyjęcie, możliwość osobistego kontaktu i rozmowy, a także za ofiary złożone przy tej okazji. Bóg zapłać! Jeżeli jakaś Rodzina nie została nawiedzona w planowanym terminie, a chciałaby przyjąć księdza z wizytą prosimy o umówienie się indywidualne. Ofiary składane przy okazji wizyty duszpasterskiej zostaną przeznaczone na pokrycie części wydatków związanych z remontem domu rekolekcyjnego. W 85% remont został zrealizowany ze środków unijnych. Pozostałe 15% to wkład własny naszej parafii i jest to suma ok. 45 tys. zł. W ramach remontu wykonano: wymianę wszystkich okien w liczbie 26, wymianę parapetów wewnętrznych i zewnętrznych, wymianę całej instalacji centralnego ogrzewania, przebudowę toalet i natrysków, wymianę całej armatury sanitarnej, wymianę zniszczonych przez wilgoć tynków, położenie paneli podłogowych na piętrze, wymianę wszystkich drzwi wewnętrznych i drzwi wejściowych, wykonanie daszku nad drzwiami frontowymi, odmalowanie wszystkich pomieszczeń. 14.II (sobota): O 17:20 WYPOMINKI. O 18:00 Msza św. za zmarłych polecanych w WYPOMINKACH. Chrzty w lutym w 4ta niedzielę miesiąca, 22.II, na sumie. Zgłoszenia do 13.II w kancelarii. Przygotowanie dla rodziców i chrzestnych 15.II po sumie, w kościele. 15-24.IV. Pielgrzymka parafialna do Medjugorie. Chętnych prosimy! o zgłaszanie się do naszych duszpasterzy...

ODESZLI

W ostatnim czasie odeszli z naszego grona:



Table with 3 columns: Name, Date, Amount. Includes Henryk SYKULAK, Krzysztof Eugeniusz ŁUKOMSKI, Stefan KULCZYK.

Wieczne odpoczywanie racz Im dać PANIE!

INTENCJE MSZALNE I MODLITWNE

Table with 2 columns: Date, Intention. Lists intentions for various days from 9.II to 15.II.

NIECH NO TYLKO ZAKWITNĄ OGRODY...

Jest karnawał w Rio, tamci mają sambę w biodrach, my czujemy inaczej.

Niektórzy nawet pobożnie bawią się na balach, bo na cele charytatywne.

Nawet sprawni inaczej też chcą się bawić.

Dobrze. Niech wszyscy się bawią cieszą.

Młodzi w swoich rytmach, starsi we wspomnieniach, samotni, chorzy też niech się cieszą, a tu zima karnawał jest z nami.

[Ale] czas ucieka.

W Środę Popielcową posypią mi głowę popiołem, posypią i paniom kolorowe, karnawałowe uczesania i powiedzą zimną prawdę:

Pamiętaj, że jesteś prochem i w proch się obrócisz.

Surowa to prawda, ale prawda. Choć nie cała.

Wiem i modłę się z poetą:

Czym że ja jestem przed Twoim obliczem, Prochem i niczem, Ale gdym Tobie moją nicość wypowiedział Ja proch będę z PANEM gadaf[...]



Gdybym mówił językami ludzkimi i anielskimi, a miłości bym nie miał, byłbym jak cymbał brzmiący i jak miedź brząkająca. [...]

Zło zwyciężajcie dobrem.

W ten sposób gromadzicie węgle rozżarzone na głowie przeciwnika [...]

A dlaczego ludzie stają się sobie wrogami?

Dlaczego są wojny, zawiści?

Przecież mamy jednego OJCA w niebie,

a matką jest nam ziemia miła. [...]

Dlaczego się tak nienawidzimy?

Ile w nas jest podstępów, zazdrości,

oszczerstw, obelg, pychy i głupoty. [...]

Od złych ludzi zło pochodzi. [...]

PAN nagradza człowieka za sprawiedliwość i wierność [...]

Tak zasłużeńi z Szarych Szeregów [...]

Wyście też walczyli z Goliatem, z miną, czołgiem,

który walił w gruzy mury warszawskiej katedry, wyście bronili rannego CHRYSUSA w kaplicy Baryczków, to chłopcy z batalionu Wigry. [...]

Niestety. Kanał kończył się krata, niewola [...]

boście szli na śmierć po kolej,

jak kamienie przez BOGA rzucane na szaniec [...]

A tak dzisiaj byłibyście nam potrzebni, bo przyszedł czas, gdy zaczniemy walczyć miłością.

Bo cóż, należymy do narodu,

którego losem jest strzelać do wroga z brylantów [...]

Szarym szeregom, nam wszystkim została tęsknota za ogniskiem, za gawędą

o rycerzach znad stepowych stanic,

o obrońcach naszych polskich granic.

Żeby była taka noc, kiedy myśli mkną do BOGA.

Dzieciaki kochane uczcie się [...]

Bo was inni powiodą fałszywym kompasem.

Nie ostanie żadna wspólnota, ani gospodarza, ani militarna bez harcerskiego braterstwa, bez chrześcijańskiej Miłości.

To Wy macie jej nauczyć.

Wy będziecie nią się dzielić.

Niech no tylko zakwitną ogrody.

ZAWITKOWSKI, Józef [ur. 1938, Wał, 22.II.1998, fragm. homilii]

i JEZUS UMYWAJĄCY STOPY PIOTROWI — BROWN, Ford Madox (1821, Calais — 1893, Londyn) 1852-6, olejny na płótnie, 1168x1333 mm, Tate Gallery, Londyn; brodo: www.bib.org.uk

Table with 2 columns: Event/Service and Time. Lists Masses, office hours, and contact info for the parish.